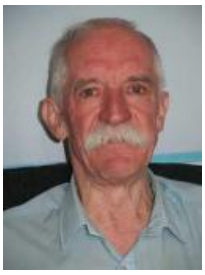

MAREK KLIZA

ur. 1955; Zarajec

Miejsce i czas wydarzeń	Zarajec, PRL
Słowa kluczowe	Projekt „Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska”, Zarajec, PRL, pasieka Stefana Klizy w Zarajcu, żądlenie pszczele, strój pszczelarski

Strój pszczelarza

Bez zabezpieczenia nie było mowy o tym, żebym do pszczół podszedł, gdy tacie pomagałem. Jak stała pasieka w ogrodzie, to pszczoły grasowały w całym gospodarstwie i nie tylko gospodarstwie. One tam latały i trudno powiedzieć, co je denerwowało, ale bywało tak, że atakowały. Jeśli miałem ojcu pomagać, to byłem cały odpowiednio ubrany. Mam na myśli taki ubiór, że nie było nawet centymetra gołego ciała, do którego pszczoły miałyby bezpośredni dostęp. Było to okutanie się w gumowe buty, czyli buty z cholewami, spodnie wypuszczone na gumiaki i ściśnięte gumkami od weków, żeby pszczoła pod spodem nie weszła i do nogi się nie dostała. Oczywiście marynarka, najczęściej dosyć gruba, w połowie spięta pasem. Na rękach rękawice, także gumkami okręcone. Na twarzy sitko, przez które było widać, co się dzieje, co się robi, natomiast też było to tak skonstruowane, że do siatki z przodu był doszyty materiał na kształt rękawa i to się podkładało pod tę marynarkę, żeby tam też właśnie pszczoła nie weszła. Nie było możliwości, żeby człowieka w takim stroju pszczoła ugryzła.

Data i miejsce nagrania	Lublin, 2016-06-15
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko, Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"